

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycjach państw za wiersz petiowy lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia za wiersz petiowy lub jego miejsce 50 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Złota adreś 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieprzekazywanych lub niedostarczonych opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WILNO — KRÓLESTWO POLSKIE

4 i 5 (17 i 18) STYCZNIA 1915 ROKU.

KWESTA (bez znaczków).

Przyjdźcie z pomocą zrujnowanemu przez wojnę Królestwu Polskiemu. — Dajcie, ile kto może!

Ofiary w naturze dla zrujnowanej ludności Królestwa Polskiego przyjmowane są codziennie od 11 do 4 w mieszkaniu d-ra Safarewicza, ul. Portowa 6d. W dniu kwesty, t. j. 4 i 5 (17 i 18) stycznia ofiary te przyjmowane będą również w Towarzystwie Rolniczym, Zawalna 9 i w mieszkaniu d-ra Hanusewicza, Wielka 7 także od 11 do 4.

Wiara w jutro.

Pod takim nagłówkiem „Kurjer Warszawski” zamieszcza poniższy artykuł, ilustrujący doświadczenia narodu polskiego (Red.).

Wojna pochłania nie tylko miliony istnień ludzkich, przekazuje przedwieczną ziemi to, co dane pokolenie posiada najlepszego pod względem zdrowia i siły; nie tylko niweczy dobrobyt i przepiękne złoże, lecz w skarbach państwowych, na kule karabinowe i pociski armatnie — niszczy ona także w sposób rażąco widoczny siłę nerwową każdego człowieka, niezależnie od tego, czy bierze on bezpośredni udział, czy tylko pośredni udział w wypadkach.

Rzecz jednak znamienita. Ludzkość współczesna, która, według ustalonej diagnozy, zaczynała od schyłku wieku ubiegłego, cierpiąca na chorobę neurastenii, ujawnia w wojnie obecnej nadspodziewaną wytrzymałość swojej siły nerwowej. „Nasz wiek nerwowy” w obliczu kataklizmu, w którym wypadło mu stanąć oko w oko, wykazał stanowczo więcej hartu, niż sam się tego po sobie spodziewał.

I hart ten jest wszechstronny. Posiadają go żołnierze, od pięciu miesięcy leżący w okopach, pod gradem szrapneli, pośród jesiennych ślot i zimowych zawieruch; posiadają go także ludność cywilna, zajęta organizacją pomocy dla rannych, głodnych i zubożałych, a nadewszystko oddana pracy, wymagającej w wielu dziedzinach większego, niż normalne, natężenia.

Dzieje się to nie wskutek jakiegoś nagłego dopływu siły nerwowej ze źródeł przedtem nieznanych, nie wskutek przypadkowego natrafienia na niewyczerpaną zylę tej siły w momencie dziejowym, w którym okazała się ona potrzebna — lecz wskutek tego, że wojna obecna, o bok wszystkich klęsk i niepowodzeń, przyniosła z sobą światu jeden dar niesłychanej ceny: wiarę w jutro, wiarę w lepszą przyszłość.

Tę wiarę jesteśmy dzisiaj silnie szczególnie my, mimo, że na ziemi naszej spadły bodaj największe ciężary, że życie nasze doznało najgłębszych wstrząsów, wywołanych przez sam choćby tragizm naszego położenia, mimo, że stanęliśmy na krawędzi ruin.

Najbardziej materialnie i najubożsi kulturalnie, składamy największe ofiary Molochowi wojny, a jednak czynimy to bez gestu rozpacz.

Przeciwnie, ufamy, że ofiary nasze nie idą na marne.

Podtrzymujemy tę wiarę w narodzie stanowi jeden z naczelnych czynów obywatelskich, wiemy bowiem, że bez niej moglibyśmy łatwo dojść do wyczerpania naszej siły nerwowej, szarpanej nieustannie przez zewnętrzny i wewnętrzny układ stosunków, a co zatem idzie — do wyczerpania także naszych sił moralnych.

Tymczasem spłot okoliczności wymaga od nas więcej tych sił, niż od jakiegokolwiek innego narodu, gdy bowiem dla innych, wraz z wybiciem godziny pokoju, wybiję także godzina ciszy i ukojenia, dla nas rozpocznie się dopiero era wyjątkowej działalności w dwu kierunkach, więc przede wszystkim w kierunku ratowania naszej kultury i budowania od podstaw tego, co zniszczyła wojna, powtórę — w kierunku usunięcia z naszej drogi tych przeszkód,

które swobodną pracę narodu mogą tamować.

Nie możemy zatem pozwolić, aby wojna, gdyby nawet trwała miała jeszcze długo, wyczerpała wszystkie nasze siły. Pewien ich zasób musimy zachować na przyszłość, a im zasób ten będzie większy, tem pewniejsza i lepsza będzie owa przyszłość.

Krzepiąc się wzajemnie i wzmacniając w sobie wiarę w jutro, zyskujemy jeszcze jedno: zwiększamy odporność społeczeństwa na przemijające zło dnia dzisiejszego, odrywamy zbiorową jego troskę od wyłącznego poświęcenia się chwili, a kierujemy ją ku drogom przewidywań i przemyśleń zabiegów, obowiązujących naród w stopniu nie mniejszym, niż obowiązuje go ścisły rachunek z rzeczywistością.

Stan prasy polskiej.

W „Gazecie Warsz.” p. St. Jurkowski rozważa stan liczebny prasy polskiej w roku minionym pod względem zmian, jakie w niej zaszły od chwili wybuchu wojny.

Ilościowy bilans prasy polskiej z całego świata zamknął się w końcu roku 1913 pokazną liczbą 1094 gazet i czasopism. Od początku r. 1914 do dn. 1 sierpnia t. r. (wedł. now. st.), t. j. do dnia wybuchu wojny przybyły prasie polskiej 93 wydawnictwa.

Do dnia więc 31 VII od p. 1 i 1914 wychodziło razem 1187 pism, po wybuchu wojny do dn. 31 grudnia powstały 42 nowe, co prawda przezwyciężając nad krótkotrwałe wydawnictwa periodyczne, a mianowicie: 10, ukazujących się codziennie, 2 po parę razy w tygodniu, 8 tygodników i 1 półmiesięcznik. Ogółem więc — w ciągu całego roku 1714 ukazało się 1208 wydawnictw periodycznych polskiej, lub sprawom polskim poświęconych, w tej liczbie 1064 wydawnictwa samodzielne i 144 dodatkowe do samodzielnych. Wydawnictw ilustrowanych było ogółem tylko 186.

Z ogólnej liczby 1208-miu wydawnictw było:

a) gazet 152, a mianowicie: 11, ukazujących się 2 razy dziennie, 94, wydawane raz na dzień i 47, wychodzących po 2 lub 3 razy w tygodniu; b) tygodników 433 i c) innych czasopism 623, a mianowicie: 221 półmiesięczników i t. p., 315 miesięczników, 49 dwumiesięczników i kwartalników, 11 bez określonego terminu ukazujących się i 27, wydawanych bądź 3, bądź 2 razy, bądź też raz do roku.

Na terenie ziem B. Rzpltej Polskiej łącznie z Litwą, Rusią, Ukrainą i Śląskiem ukazywało się ogółem 929 wydawnictw samodzielnych i 129 dodatkowych, czyli razem 1058, w tem na terenie:

a) Królestwa Polskiego: 344 (310 i 34), Litwy 31 (28 i 3) i Ukrainy 9 (5 i 4), t. j. zaboru rosyjskiego razem 384 (343 i 41); b) Galicji 465 (445 i 20), Śląska Austriackiego 29 (24 i 5), t. j. zaboru austriackiego razem 494 (469 i 25); c) Ks. Poznańskiego 81 (72 i 9), Prus Król., Warmii i Pomorza 56 (24 i 32), Śląska Górno-górnego 43 (21 i 22), t. j. zaboru pruskiego razem 180 (117 i 63).

Po za tem wychodziło gazet i czasopism oraz biuletynów prasowych polskich: w Rosji 10 (8 i 2), w Austrii 8, w Niemczech 25 (15 i 10), w innych krajach europejskich 14 i w Ameryce 93 (90 i 3).

Największa ilość pism periodycznych wychodziła w Warszawie, a mianowicie 245 samodzielnych i 22 dodatkowe; drugie miejsce wśród miast polskich zajmował Lwów, gdzie wychodziło 205 samodzielnych i 12 dodatkowych wyd. periodycznych; trzecie miejsce przypada na Kraków z 158 wydawnictwami samodzielnych i 7 dodatkowymi; na czwartym miejscu stoi Poznań z 60 wyd. samodzielnych i 7 dodatkowych, wreszcie piąte miejsce zajmuje Wilno z 26 wyd. samodzielnych i 3 dodatkowych; szóste miejsce zajmuje Chicago, gdzie Polonia z drugiej półkuli wydawała 24 pisma (23 samodzielne i 1 dodatkowe), a mianowicie: 3 dzienniki, 13 tygodników, 1 dwutygodnik, 6 miesięczników i 1 kwartalnik. O następnym miejscu współbięły się miasta, liczące po 14 wydawnictw: Cieszyń (12 samodzieln. i 2 dodatki), Łódź (14 samodzieln.) i Włocławek (8 samodzieln. i 6 dodatk.).

Dalej w kolej idą miasta posiadające już mniej wydawnictw polskich: Katowice, Toruń, Petrograd, Berlin, Bachum, Paryż, Czeskocho-wa, Sosnowiec, Kijów, Bytom, Grudziądz, Wiedeń, Rzeszów, Tarnobrzeg i t. d.

Ogółem wychodziły w r. 1914 gazety i czasopisma oraz biuletyny prasowe w 151 miastach, a mianowicie w 22 w granicach Królestwa Polskiego, a w 3 na Litwie, 2 na Ukrainie i Wołyniu oraz w 2-ch w Cesarstwie; w 37 w Galicji, w 7-u na Śląsku Austr., w 1 na Bukowinie i w stołecy Austrii; w 9 na terenie W. Ks. Poznańskiego, w 8 na obszarze Śląska Pruskiego, w 16 w Prusiech Król. na Pomorzu, w Warmii i t. d., oraz w Berlinie i w Hamburgu, a nadto w jednym mieście w Saksonii i w 3-ch w Westfalii; w Paryżu, w Rapperswilu (w Szwajcarii), w 3 miastach włoskich, 2-ch angielskich, w 28 miastach Ameryki Półn. i w 2 w Ameryce Połudn.

Wojna dość radykalnie wpłynęła na stan liczebny wydawnictw periodycznych. Od dnia 1 stycznia do 31 lipca (now. st.) 42 wydawnictwa zostały zupełnie zawieszone (przed wojną), i od dn. 1 sierpnia do dn. 31 grudnia około 822 bądź zupełnie bądź też czasowo zaprzęte zawieszonych wydawnictw, razem około 865 wydawnictw. Jako wynik tego otrzymamy, iż w d. 31 lipca r. 1914 liczyła prasa polska na całym świecie 1,145 wydawnictw, a w dniu 31 grudnia tylko około 344, t. j. zaledwie około 30 proc.

Z pośród 344 jest: 9 gazet wydawanych po 2 razy na dzień, około 50 ukazujących się raz na dzień, około 20 gazet półtygodniowych, około 145 tygodników, 25 dwutygodników, 30 miesięczników, 5 dwumiesięczników i kwartalników i około 60 wydawnictw, które ukazują się nieregularnie, a które dawniej wychodziły regularnie.

Największe zmiany zaszły w prasie polskiej na terenie całego zaboru austriackiego i na terenie działających w Królestwie i w Galicji, następnie zaś w Poznańskim i w zaborze pruskim. Natomiast stan ilościowy prasy polskiej na drugiej półkuli nie uległ żadnym zmianom.

W Galicji łącznie ze Śląskiem, Bukowiną i Wiedniem wychodzi obecnie ogółem około 30 pism polskich, t. j. zaledwie 6 proc. ogólnej ilości przed wybuchem wojny.

Z ogólnej liczby około 205 wydawnictw pod berłem pruskim pism polskich pozostało ogółem około 40, t. j. około 20 proc. Z tych około 15 wychodzi w Poznaniu, a mianowicie 7 codziennych, 3 tygodników, 2 mie-

sieczniki i 5 bezterminowo. Reszta około 25 wydawnictw wychodzi na prowincji.

Pod berłem rosyjskim stracił zupełnie notowane są głównie na prowincji, zwłaszcza tam, gdzie rozpocierają się armie niemieckie i austriackie, w Warszawie samej daje się odczuwać głównie zastój czasowy wśród czasopiśm specjalnej treści. Ogółem należyż można obecnie w Królestwie, na Litwie, Rusi i w Cesarstwie około 170 pism, t. j. około 35—40 proc. ich liczby z przed wojny.

Od Nowego Roku rozpoczął się nieco wznowiony ruch w piśmiennictwie periodycznym, który zapewne podniesie nieco wskazaną wyżej liczbę.

Naogół jednak, jak widzimy, stan liczebny wydawnictw periodycznych polskich przedstawia się bardzo niepokojąco.

WILNO — KRÓLESTWO POLSKIE.

Dziś w dalszym ciągu odbywa się w Wilnie kwesta na rzecz Królestwa Polskiego. O wynikach dnia wczorajszego niepodobna jeszcze sądzić, zawartość setek skarbonek, chętnie zapelnianych przez rodaków, odczuwających niedolę współbraci, wymyka się narazie z pod wszelkiego przybliżonego nawet obliczenia. Gdyby nie niepogoda, zbiór byłby niewątpliwie obfitszy.

Niech będzie jaknajwiększy, niech te grosze, złotówki, ruble będą w stanie utrzymać wiele łez, nakarmić wielu głodnych, umniejszyć ogrom niedoli!

Niech każdy daje dziś tyle, ile może, nie z łaski, lecz z obowiązku!

Informacje i pogłoski.

Medal „Petrograd — Polsce”.

Z inicjatywy prezydenta m. Petrogradu hr. Tolstoj, w stałym porozumieniu z posłem H. Świątkiem, zostali wybite w ogromnej ilości medale i żetony srebrne, brązowe i miedziane na pamiątkę trzydniowej kwesty „Petrograd — Polsce”. Na jednej stronie medalu są dwie postacie władców: rosyjskiego i polskiego — naokoło napis polski „w braterskiej łączności siła”. — Na drugiej stronie orzeł dwugłowy na górze — na dole orzeł jednogłowy; na przepasce między nimi napis po rosyjsku i po polsku „Rosjanie braciom polakom”. Oznaczona cena od 3 rb. do 30 kop. więcej niż o dwa razy przewyższa rzeczywistą wartość. Różnica w całości przeznaczona jest na rzecz Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego.

Preliminarz Finlandji.

(AP.) Rada ministrów, rozważwszy opinię Sejmu Finlandzkiego z r. 1914 wydaną w sprawie dostarczenia w r. 1915 środków na potrzeby dla zadośćuczynienia którym zwyczajnie etatowo fundusze są niewystarczające, zgodnie z opiniami general-gubernatora finlandzkiego i Cesarz. senatu finlandzkiego, uznała za zgodne z prawem pozostawienie bez skutku opinii Sejmu, jako dotyczącej części budżetu niepodlegającej jego kompetencji. Jednocześnie rada ministrów uznała za możliwe zaakceptować złożony jej przez senat projekt preliminarza funduszu podatków czasowych na r. 1915, obejmujące-

go dochody w wysokości 6,700,300 i wydatki — 6,596,700 marek.

Wsparcie dla rodzin szeregowców.

(AP.) Ministerjum finansów po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych zaleciło zarządzającym izbami skarbowymi mieć stałą pieczę nad tem, aby z przeznaczonych dla rodzin szeregowców racji żywnościowych nie wytrącano żadnych opłat i nie egzekwowano zaległości państwowych i społecznych tudzież prywatnych.

Podatek wojenny.

(AP.) Komitet, powołany przez radę ministrów do zbadania kwestji, wynikających w związku z zastosowaniem czasowego podatku wojennego, od ładunków przewożonych kolejami, rozważywszy szereg starań o obniżenie podatku, większość z nich uznał za niezaskładającą na uwzględnienie, są bowiem tylko poszczególnymi momentami ogólnej sprawy podatku pobieranego od przewozu na odległościach krótkich i zostały już rozstrzygnięte uchwałą komitetu o pobieraniu podatku w wysokości tylko 50 proc. opłaty przewozowej w wypadkach gdy podatek przewyższa 50 proc. przypadającej opłaty przewozowej. Natomiast staranie o zmniejszenie podatku wojennego przy przewożeniu wagonem kolejką wąskotorową była rozpatrzona z 15 rb. do 7 i pół, jak również prośba o zmniejszenie podatku za przewóz dołomitu do 25—100 kopiejki od puda komitet uznał za godne uwzględnienia. Opinie komitetu będą w trybie nagłym złożone radzie ministrów.

Nowe parafie prawosławne w Galicji.

Nadprokurator Synodu Sabler wniósł do Rady ministrów projekt wyasygnowania funduszy na nowoutworzone parafie prawosławne w Galicji. Wniosek ten oparty jest na danych archiepiskopa wołyńskiego, Eulogiusza, który złożył jak wiadomo, synodowi obszerny memoriał o stanie Cerkwi prawosławnej w Galicji.

Według tych danych, w chwili obecnej otwarto już 50 parafii prawosławnych w miejscowościach zajętych przez armję rosyjską w Galicji. Projekt Sablera ma charakter tymczasowy. Proponuje on mianowicie wyasygnowanie na najbliższe dwa miesiące na utrzymanie tych parafii po 10 tys. rubli czyli razem 20 tysięcy rubli.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Telesfora, wedł. now. st. — Katedry św. Piotra. Jutro — Trzech Króli, wedł. now. st. — św. Henryka W. B.

Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reauma wskazywał — 0°.

STOWARZYSZENIA.

Sprawa stworzenia nowych galezi przemysłu. L. 9 (2) stycznia odbędzie się drugie zgromadzenie członków wileńskiego oddziału cesarskiego Towarzystwa technicznego w sprawie stworzenia nowych galezi przemysłu i dźwignięcia istniejących. Celem wszechstronnego zbadania poruszonych sprawy na tem zgromadzeniu ma być powołana specjalna komisja.

Program działalności zaprojektowanej komisji ma polegać na następującym: Na zebraniu wiadomości co do przywożonych towarów z innych państw, przedewszystkiem zaś z Niemiec i Austrii; na zbadaniu, jakie z wytworów przemysłu cudzoziemskiego, importowanych do Rosji mogą być zastąpione przez wytwory przemysłu krajowego, lub też mogłyby być sprowadzane z innych krajów pomimo Niemiec i Austrii; na wyszukaniu sposobów dla

stworzenia własnych nowych galezi przemysłu i podźwignięcia już istniejących, z uwzględnieniem przedewszystkiem potrzeb wywołanych przez wojnę; wreszcie na ustawicznym dążeniu do wywołania się ekonomicznego z pod jarzma przemysłu obcego.

S A D

Oddanie pod sąd. W czerwcu t. u. Grzegorz Apecko w Białymstoku zrobił burdę na ulicy i, kiedy stojkowy Baszkir chciał go aresztować, dwukrotnie wystrzelił doń z rewolweru. Apecko został oddany obecnie pod sąd wileńskiej izby z udziałem przedstawicieli stanów. Dotychczas pozostaje w więzieniu białostockim.

R O Z N E.

Świadczenia proceduralne. Z okazji wybierania świadectw proceduralnych na 1915-ty rok mamy d. zanotowania, co następuje: Ilość świadectw zapewniających osobiste kupieckie prawa stanowe zmniejszyła się niemal do połowy, a to z przyczyny, że świadczenia takie wybierane są głównie dla wyjazdu zagranicę. Ilość świadectw proceduralnych na zakłady handlowe i set prawie normalna w porównaniu z latami ubiegłymi, z wyjątkiem, oczywiście, świadectw na zakłady restauracyjne, których ilość ogromnie się zmniejszyła. Co się zaś tyczy świadectw proceduralnych na zakłady przemysłowe, to o nich niepodobna jeszcze przesądzać, gdyż tego rodzaju świadectwa w polspółce bywają wybierane w końcu stycznia i w lutym.

W sprawie handlu drzewnego. Wileński komitet gubernialny zwrócił się do zarządu miejskiego w sprawie wyjaśnienia, o ile niepomysłnie okoliczności wojny obliły się na handel drzewem w Wilnie, i czy miejscowi przemysłowcy leśni doznają jakich trudności w dostawie drzewa ładem i rz. Wilją, jaki jest obecnie stan rynku drzewnego.

Premja dla wilan. Dn. 29 grudnia (11 st.) na uroczystym posiedzeniu Cesarskiej Akademii Nauk w Petrogradzie zostały przyznane następujące premja wilanom: Z nagród im. Batiuszkowa udzielono a) częściową, pieniężną (400 rb.) p. Romanowowi za szereg prac historyczno-etnograficznych i b) zaszczytną wzmiankę gen. Żyrkiewiczowi za „Biografię kanonika Seceykowski”.

WYPADKI.

Kradzież p. Marszewskiemu, jak zameldowano policji, z kieszeni spodni podczas pobytu w teatrze lub w drodze do domu skradziono w sobotę ubiegłą gotówkę 1,000 rb.

PROWINCJA.

M I N S K.

Ubranie dla bezdomnych. Do biura Polskiego T-wa Pomocy ofiarom wojny, lokującym się w sali T-wa Rolniczego, codziennie zgłaszają się całe szeregi wychodźców z Królestwa, którzy częstokroć bez niczego, jak ich zaskoczył najazd, zmuszeni byli uciekać do miejsc bezpiecznych.

Potrzeba, z chwilą nastania mrozów jest coraz większa potrzeba ciepłego ubrania, pończoch, bieleziny, obuwia, — szczególnie obuwia!

W każdym domu znajdzie się niewątpliwie mniej lub więcej znaczny zapas ubrań, wyszłych z mody, znoszonych, takich, z których dzieci wyrósły, etc... Bo choć wiele już bardzo dawno, choć prawie wszędzie przesuszowano zapasy odzieży, to jednak jeszcze wiele rzeczy niepotrzebnych znajdzie się w niejednym domu.

Więc, kto tylko może, niech pamięta o tej strasznej, nieustającej nędzy, w jakiej — nieszczęśliwi wychodzący się

znajdują, niech pomyśl o biednych dzieciach, marzących o ciepłym ubraniu i niech pod adresem oddziału mińskiego Polskiego Czerwonego Krzyża nadadzą im ciepły płaszcz i ciepły kołnierz.

W sprawie kwesty na Królestwo w Mińsku od ks. H. Druckiego-Lubckiego otrzymujemy poniższy list. List ten otrzymaliśmy z pewnym opóźnieniem z winy, jak się zdaje, poczt. Brzmi on jak następuje:

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec sprawozdania o „dniach polskich” w Mińsku, wydrukowanego w Nr 308 pisma pańskiego i zwróceniu do mnie, jako do prezosa komitetu organizacyjnego, zapytany o rzeczywiste, jak to podkreśla autor artykułu, „możliwe” bydzie, o tyle sprzecznym z tak blaskim dla ogółu naszego celem, iżby wnieśli rozdział w społeczeństwo, stanowiąc stwierdzenie, że ofiarność ogółu przeszła oczekiwania, z datkiem spieszności i niedojrzałości, to też od całego komitetu przesyłam im z nadchodzącym Nowym Rokiem szczerą: „Bóg zapłać”, jako że wszystkim panom i paniom, których nazwiska aż nadto są znane w Mińsku i którzy przez nieustraszoną w tym czasie energię dowiedli, iż miłość obowiązku względem cierpiących współbraci jest wczepiona w życie i wiecznego zrzeczenia się. Żadnej nuty rożnowidzenia nie było i być nie mogło, jeżeli zaś autor artykułu pragnął zaznaczyć, czyżbyś odnieśli się do nieobecności, należy dodać, iż datki płynęły zewsząd ofiarnie i wino jedynie można budować, i to w czasie przedstawień nie mógł pomieścić wielu przesyłanych, tym bardziej nie widząc, że ich odosłano do ich ogółu. Wdzięczność należy w tym, którzy doszukują się wsi i ludu, rozterek, lecz tym, co łączy i jednoczy. Niechże głos ofiarowany przez społeczeństwo mińskie w czasie trwania tych „Dni polskich” będzie tylko zadatkiem tej szerokiej pracy, której podjęto się mińskie Towarzystwo rolnicze, w osobie swych członków, na przestrzeni całej gubernii, a której to pracy krzewieniem i najbliższym współdziałaniem tegoż towarzystwa w sumie mińskie, jako organizacja miejscowa, była w czasie dni polskich mińska filja stowarzyszenia petrogradzkiego dla niesienia pomocy dotkniętej przez wojnę ludności polskiej.

W nadziei, że Pan nie odmówi zamieszczenia tego listu w poczytnym piśmie Pańskim pozostaje
Z wysokim szacunkiem
Ks. H. Drucki-Lubcki.
Witebsk. (Kor. wł.).

W d. 28 grudnia zmarł w maj. Podgórze, w gub. witebskiej, p. Lucjan Limanowski, przeżywszy lat 77. Zmarły brał udział w wypadkach lat 60. W 1861 r. zesłany był do Włodawy za udział w manifestacji, która miała miejsce w Katedrze witebskiej. Po wybuchu powstania uciekł z Włodawy do kraju, był jednak pojmany i zesłany powtórnie na osiedlenie do Irkucka. Następnie po otrzymaniu pozwolenia na powrót był przez pewien czas nauczycielem prywatnym w Królestwie, potem wyjechał do Dubna, gdzie ukończył studia agronomiczne. W ostatnich latach mieszkał stale w majątku swoim Podgórze. Zmarły żywo interesował się do końca życia sprawami ogólnymi. S. p. Lucjan Limanowski był bratem Bolesława Limanowskiego, znanego historyka.

(X).
W Połock, gub. witebska.
W niedzielę d. 11 (24) b. m. o godz. 2 po południu w lokalu zjazdu powiatowego odbyło się walne zgromadzenie T. W. Rolniczego. Rada T. W. zaprasza na nie też przedstawicieli: Kółek rolniczych oraz stowarzyszeń pożytkowo-oszczędnościowych i kredytowych tudzież gości.

Z Rusi.

4. Z Kijowa. (Kor. wł.). Ogólna suma dotychczas otrzymana przez Komitet Kijów-Półce wynosi 136.600 rb. Nie jest to jednak rachunek ścisły, gdyż nie otrzymano jeszcze sprawozdań z niektórych powiatów. Z ogólnej sumy Komitet likwidacyjny postanowił przesłać 30 tys. rb. na imię senatora Neuharda dla kupna koni dla wojsła Królestwa, którzy uciekli z walki i działali wojennych. Wkrótce wyjadą do Warszawy przedstawiciele Komitetu w celu zużytkowania reszty zebranych pieniędzy. 106.000 rb. odpowiednio do potrzeb miejscowych. Nietylko polska ludność Kijowska, rosyjska też nieśli swe ofiary, a klub Ukrainki „Rodyna” wydał specjalną odezwę, w której wzywał całe społeczeństwo ukraińskie do składek na rzecz zrujnowanej Polski. „Z narodami tymi” mówi „Rodyna” dzielnicy cierpienie i niedole nie opuszczają ich więc w najcięższej chwili życia.

Z powodu wojny odzwisa się brak wielki tych zważywszy, że dotychczas otrzymywano z Niemiec — mianowicie produktów chemicznych. Dla zapobieżenia temu brakowi w Kijowie organizuje się towarzystwo akcyjne w celu pobudowania fabryki produkującej rozmaite chemikalia przetworzone, które dotychczas otrzymywano z Niemiec. Naturalnie, mowy być na razie nie może o konkurencji ze światem, ponieważ, posiadając długletnią rutynę w produkcji chemicznej, leżą bądź co bądź projektowane przedsiębiorstwo ważnym jest jako pierwszy krok ku wyswobodzeniu się od zależności ekonomicznej Niemiec. Najważniejszym w każdym nowym interesie jest pewność zbytu produkcji. Jeśli się z tem załatwi, to przy współudziale społeczeństwa i posiadaniu odpowiednich środków można będzie dowiedzieć, że i u nas coś się da zrobić. Bez wątpienia, że dużo produktów dało by się i u nas wyprodukować. Wzmianki dla przykładu chloroform. Zaczęło go w Rosji produkować i nie jest wcale gorszym od zagranicznego. Mówią tu o prawdopodobnym założeniu sekwistru na miejscowe przedsiębiorstwo elektryczne. Ministerium spraw zewnętrznych zażądało od prezydenta miasta szczegółowych danych w tej kwestii.

G. K.

Z Królestwa.

Grzebanie zwłok. W rozkazie do policji warszawskiej w dn. 3 (16) b. m. ogłoszono poniższe obwieszczenie urzędowe. General — gubernator warszawski Trzeci wydział kancelarii. Dnia 24 grudnia 1914 r. Do gubernatorów krajów Nadwiślańskich, oberpolmajstra m. Warszawy i prezydenta Warszawy. Na mocy rozkazu Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Aleksandra Piotrowicza Ołdenburskiego zawiadamiam Waszą Ekszellencję do zastosowania i wydania właściwych zarządzeń, że przy grzebaniu zmarłych na cholerę winny być za-

stosowane wszystkie właściwe zabiegi sanitarne oraz wykonywane żądania, wskazane w uchwałach Rady zarządu Królestwa Polskiego z dnia 31-go maja 1846 r. W szczególności Jego Wysokości polecił nad mogiłami zmarłych na cholerę nasypać ziemi na wysokość 1 i pół arszyna. Podpisali: p. o. general-gubernatora, senator Essen, oraz p. o. dyrektora kancelarii N. Grawe.

Przyjazd p. Lubimowa. W piątek przybył do Warszawy pomocnik warszawskiego general-gubernatora w wydziale cywilnym, senator Lubimow, i objął urządowanie.

Osadnictwo niemieckie. Dla nowooswobodzonego prawa o kolonizacji rosyjskiej w państwie, gubernatorzy przedstawili dane statystyczne, dotyczące osadnictwa niemieckiego w Królestwie. Polakami, sporządzone na mocy danych o liczbie protestantów.

Według tych wykazów w końcu r. 1909 w Warszawie było 19.400 ewangelików, w gubernji warszawskiej 105.786, w Piotrkowskiej 216.335, w Kaliskiej 101.395, w Łódzkiej 48.322, Lubelskiej 40.391, suwalskiej 37.605, w b. ślepeckiej 16.513, radomskiej 11.966, łomżyńskiej 6.674 i kieleckiej 2.900, razem zaś 609.856.

Z ogólnej cyfry gubernatorowie odzwisa 57.000 ewangelików narodowości polskiej i żydowskiej, wobec czego ewangelików narodowości niemieckiej pozostało 552.856. Niemcy protestanci zamieszkują Królestwo Polskie w następujący sposób: w miastach zamieszkuje 115.726, w osadach 19.187 i po wsiach 417.385.

Echa katastrofy kolejowej pod Piotrogradem. Jak się wyjaśnia, ofiara katastrofy kolejowej pod Piotrogradem padło kilka osób z wyższego twarzystwa rosyjskiego, które jechały w I klasie zdruczonego pociągu. Znajdując się w wagonie tym irejłina Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, A. Wysocka, wyrzucana siłą uderzenia z wagonu, ma złamane obojczyki i nogi, wstrząśnienie mózgu i silne wstrząśnienie kręgosłupa. Stan jej jest bardzo groźny. Gen-lejtnant Jekimow donosił silnego uszkodzenia głowy i nóg, marszałek szlachty gub. czernihowskiej, ks. M. Koczubej, ma złamane nogi, chorąży konwoju Jego Cesarskiej Mości Bieły — ma złamane obojczyki i nogi, uszkodzone całe ciało. Prócz tego ciężko ranni są konsul Gordziński i pomocnik Michajłow, który wieszony był do szpalu z poważną raną w głowie. Prócz nich przeszło 50 osób jest lekko rannych.

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Ministerium Dworu Cesarskiego zwróciło się do ministerium spraw wewnętrznych z propozycją przedsięwzięcia środków, mających na celu pozabawienie austriackich, niemieckich i tureckich poddańców prawa korzystania z tytułu „Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości”.

Pożar z ofiarami w ludziach. W sobotę 3 (16) b. m. w Piotrogradzie, w miejscowości Isakówka, zabudowanej domkami drewnianymi wybuchł groźny pożar, który strawił kilka domów. Pożar rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach śmierć znalazły dwie osoby i 5-cio dzieci w wieku od 2-9 lat.

Kolej Amurska. (AP.). Rada ministrów na skutek wniosku ministra finansów asygnowała 10.000.000 rb. na opłatę wydatków przekraczających preliminarz budowy wschodniej części kolei Amurskiej.

Uchwalenie kary prawowej. (AP.). Udzielono ponownie pozwolenia na wydawanie w dalszym ciągu gazety moskiewskiej „Rannije Utro”; zawieszona w d. 30 grudnia (12 stycznia).

Ważność gwiazdki (*), za nieposłuszeństwo. Wskazywano Kurjera Litewskiego.

Powodu odznaczenia. (AP.). Z powodu odznaczenia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza medalem za zasługi wojenne „Petit Parisien” zaznacza, że jeden tylko generał zagraniczny był do tego czasu kawalerem tej odznaki, t. j. król Albert belgijski. Gazeta pisze, że ten ważny fakt nie ma charakteru ceremonialnego, a jest tylko nagrodą żołnierzowi „Petit Parisien” jednocześnie wspomina o ważnej roli Wielkiego Księcia i jego współpracowników, którzy pomimo powolności koncentracji z powodu niedostatecznej rozwiniętej sieci komunikacyjnej oraz niepomyślnych warunków strategicznych, utrzymali linie Włsy.

Prasa niemiecka o froncie wschodnim. Z Kopenhagi donoszą, że w ostatnich dniach ton prasy niemieckiej uległ znacznej zmianie. Prasa ta pisze wiele o złym stanie pogody, utrudnieniu operacji wojenne. Zamiar zdobycia Warszawy odłożony został na czas pewien.

Według informacji wiarygodnych ostatnie walki w Polsce kosztowały Niemcom do 300 tys. ludzi. Gazety agniewskie przewidują zmianę w ugrupowaniu sił niemieckich w Polsce, gdyż gen. Hindenburg przekonał się o niemożności zdobycia Warszawy przy pomocy ataków frontowych.

Zaprzeczenie austriackie. Urzędowe wiedeńskie „Biuro korespondencyjne” zaprzecza roszczeniom zagranicą pogłoskom, jakoby wojska austriackie ewakuowały Kraków i jako by obrona twierdzy powierzona została wyłącznie sprzymierzonej armji niemieckiej. „Względy natury strategicznej — zaznacza komunikat — nie pozwalają na ujawnienie szczegółów co do składu załogi twierdzy, zapewne jednak możemy, że zarówno jej obrona, jak i naczelnie kierownictwo obrony spoczywa w ręku armji austriacko-węgierskiej”.

Z Berlina. (AP.). Do Kopenhagi donoszą z Berlina pod datą 3 (15) bm., że zarządzenia, ograniczające konsumpcję chleba, stają się coraz surowsze. „Zeit.” pisze, że w Berlinie niemożna dostać rano świeżego chleba, bo nocne pieczenie jest zabronione.

Powodu braku miedzi elektrotechnikom zabroniono używać drutu miedzianego. Specjalny cyrkularz ministra handlu zaleca używanie drutu żelaznego podwyższonej izolacji nieprzemakalnej. Minister prosił Izby Rękodzielniczej i handlowej, by zalecały używanie takiego drutu.

Przesilenie austriacko-węgierskie. Z powodu dymisji hr. Berchtolda, korespondent wiedeński „Berl. Tageblatt” donosi telegraficznie, że cesarz Franciszek Józef przyjął hr. Berchtolda w poniedziałek po południu na postuchaniu, które trwało 1 i pół godziny i w końcu zgodził się na ustąpienie ministra, przyczem postanowiono fakt ten trzymać do czasu w tajemnicy, a nawet, gdy zaczęły krążyć pogłoski o nastąpieniu ministra, zaprzeczono im urzędowo.

Prawdziwa przyczyna ustąpienia hr. Berchtolda nie jest znana, kółka jednak dyplomatyczne twierdzą — donosi dalej korespondent — że zewnętrznego powodu do przesilenia dostarczyć miało nieporozumienie pomiędzy hr. Berchtoldem a kołami wojskowymi, stojąc w związku ze sprawą zatrzymania w Wiedniu trzech postów zagranicznych, wobec których następnie hr. Berchtold — zdaniem kół wojskowych — posunął się zbyt daleko w przeprosinach.

Bez wątpienia takie tłumaczenie dymisji hr. Berchtolda przez „Berliner

rosyjskiego, które jechały w I klasie zdruczonego pociągu. Znajdując się w wagonie tym irejłina Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, A. Wysocka, wyrzucana siłą uderzenia z wagonu, ma złamane obojczyki i nogi, wstrząśnienie mózgu i silne wstrząśnienie kręgosłupa. Stan jej jest bardzo groźny. Gen-lejtnant Jekimow donosił silnego uszkodzenia głowy i nóg, marszałek szlachty gub. czernihowskiej, ks. M. Koczubej, ma złamane nogi, chorąży konwoju Jego Cesarskiej Mości Bieły — ma złamane obojczyki i nogi, uszkodzone całe ciało. Prócz tego ciężko ranni są konsul Gordziński i pomocnik Michajłow, który wieszony był do szpalu z poważną raną w głowie. Prócz nich przeszło 50 osób jest lekko rannych.

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Ministerium Dworu Cesarskiego zwróciło się do ministerium spraw wewnętrznych z propozycją przedsięwzięcia środków, mających na celu pozabawienie austriackich, niemieckich i tureckich poddańców prawa korzystania z tytułu „Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości”.

Pożar z ofiarami w ludziach. W sobotę 3 (16) b. m. w Piotrogradzie, w miejscowości Isakówka, zabudowanej domkami drewnianymi wybuchł groźny pożar, który strawił kilka domów. Pożar rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach śmierć znalazły dwie osoby i 5-cio dzieci w wieku od 2-9 lat.

Kolej Amurska. (AP.). Rada ministrów na skutek wniosku ministra finansów asygnowała 10.000.000 rb. na opłatę wydatków przekraczających preliminarz budowy wschodniej części kolei Amurskiej.

Uchwalenie kary prawowej. (AP.). Udzielono ponownie pozwolenia na wydawanie w dalszym ciągu gazety moskiewskiej „Rannije Utro”; zawieszona w d. 30 grudnia (12 stycznia).

Ważność gwiazdki (*), za nieposłuszeństwo. Wskazywano Kurjera Litewskiego.

Powodu odznaczenia. (AP.). Z powodu odznaczenia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza medalem za zasługi wojenne „Petit Parisien” zaznacza, że jeden tylko generał zagraniczny był do tego czasu kawalerem tej odznaki, t. j. król Albert belgijski. Gazeta pisze, że ten ważny fakt nie ma charakteru ceremonialnego, a jest tylko nagrodą żołnierzowi „Petit Parisien” jednocześnie wspomina o ważnej roli Wielkiego Księcia i jego współpracowników, którzy pomimo powolności koncentracji z powodu niedostatecznej rozwiniętej sieci komunikacyjnej oraz niepomyślnych warunków strategicznych, utrzymali linie Włsy.

Prasa niemiecka o froncie wschodnim. Z Kopenhagi donoszą, że w ostatnich dniach ton prasy niemieckiej uległ znacznej zmianie. Prasa ta pisze wiele o złym stanie pogody, utrudnieniu operacji wojenne. Zamiar zdobycia Warszawy odłożony został na czas pewien.

Według informacji wiarygodnych ostatnie walki w Polsce kosztowały Niemcom do 300 tys. ludzi. Gazety agniewskie przewidują zmianę w ugrupowaniu sił niemieckich w Polsce, gdyż gen. Hindenburg przekonał się o niemożności zdobycia Warszawy przy pomocy ataków frontowych.

Zaprzeczenie austriackie. Urzędowe wiedeńskie „Biuro korespondencyjne” zaprzecza roszczeniom zagranicą pogłoskom, jakoby wojska austriackie ewakuowały Kraków i jako by obrona twierdzy powierzona została wyłącznie sprzymierzonej armji niemieckiej. „Względy natury strategicznej — zaznacza komunikat — nie pozwalają na ujawnienie szczegółów co do składu załogi twierdzy, zapewne jednak możemy, że zarówno jej obrona, jak i naczelnie kierownictwo obrony spoczywa w ręku armji austriacko-węgierskiej”.

Z Berlina. (AP.). Do Kopenhagi donoszą z Berlina pod datą 3 (15) bm., że zarządzenia, ograniczające konsumpcję chleba, stają się coraz surowsze. „Zeit.” pisze, że w Berlinie niemożna dostać rano świeżego chleba, bo nocne pieczenie jest zabronione.

Powodu braku miedzi elektrotechnikom zabroniono używać drutu miedzianego. Specjalny cyrkularz ministra handlu zaleca używanie drutu żelaznego podwyższonej izolacji nieprzemakalnej. Minister prosił Izby Rękodzielniczej i handlowej, by zalecały używanie takiego drutu.

Przesilenie austriacko-węgierskie. Z powodu dymisji hr. Berchtolda, korespondent wiedeński „Berl. Tageblatt” donosi telegraficznie, że cesarz Franciszek Józef przyjął hr. Berchtolda w poniedziałek po południu na postuchaniu, które trwało 1 i pół godziny i w końcu zgodził się na ustąpienie ministra, przyczem postanowiono fakt ten trzymać do czasu w tajemnicy, a nawet, gdy zaczęły krążyć pogłoski o nastąpieniu ministra, zaprzeczono im urzędowo.

Prawdziwa przyczyna ustąpienia hr. Berchtolda nie jest znana, kółka jednak dyplomatyczne twierdzą — donosi dalej korespondent — że zewnętrznego powodu do przesilenia dostarczyć miało nieporozumienie pomiędzy hr. Berchtoldem a kołami wojskowymi, stojąc w związku ze sprawą zatrzymania w Wiedniu trzech postów zagranicznych, wobec których następnie hr. Berchtold — zdaniem kół wojskowych — posunął się zbyt daleko w przeprosinach.

Bez wątpienia takie tłumaczenie dymisji hr. Berchtolda przez „Berliner

rosyjskiego, które jechały w I klasie zdruczonego pociągu. Znajdując się w wagonie tym irejłina Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, A. Wysocka, wyrzucana siłą uderzenia z wagonu, ma złamane obojczyki i nogi, wstrząśnienie mózgu i silne wstrząśnienie kręgosłupa. Stan jej jest bardzo groźny. Gen-lejtnant Jekimow donosił silnego uszkodzenia głowy i nóg, marszałek szlachty gub. czernihowskiej, ks. M. Koczubej, ma złamane nogi, chorąży konwoju Jego Cesarskiej Mości Bieły — ma złamane obojczyki i nogi, uszkodzone całe ciało. Prócz tego ciężko ranni są konsul Gordziński i pomocnik Michajłow, który wieszony był do szpalu z poważną raną w głowie. Prócz nich przeszło 50 osób jest lekko rannych.

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Ministerium Dworu Cesarskiego zwróciło się do ministerium spraw wewnętrznych z propozycją przedsięwzięcia środków, mających na celu pozabawienie austriackich, niemieckich i tureckich poddańców prawa korzystania z tytułu „Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości”.

Pożar z ofiarami w ludziach. W sobotę 3 (16) b. m. w Piotrogradzie, w miejscowości Isakówka, zabudowanej domkami drewnianymi wybuchł groźny pożar, który strawił kilka domów. Pożar rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach śmierć znalazły dwie osoby i 5-cio dzieci w wieku od 2-9 lat.

Kolej Amurska. (AP.). Rada ministrów na skutek wniosku ministra finansów asygnowała 10.000.000 rb. na opłatę wydatków przekraczających preliminarz budowy wschodniej części kolei Amurskiej.

Uchwalenie kary prawowej. (AP.). Udzielono ponownie pozwolenia na wydawanie w dalszym ciągu gazety moskiewskiej „Rannije Utro”; zawieszona w d. 30 grudnia (12 stycznia).

Ważność gwiazdki (*), za nieposłuszeństwo. Wskazywano Kurjera Litewskiego.

Powodu odznaczenia. (AP.). Z powodu odznaczenia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza medalem za zasługi wojenne „Petit Parisien” zaznacza, że jeden tylko generał zagraniczny był do tego czasu kawalerem tej odznaki, t. j. król Albert belgijski. Gazeta pisze, że ten ważny fakt nie ma charakteru ceremonialnego, a jest tylko nagrodą żołnierzowi „Petit Parisien” jednocześnie wspomina o ważnej roli Wielkiego Księcia i jego współpracowników, którzy pomimo powolności koncentracji z powodu niedostatecznej rozwiniętej sieci komunikacyjnej oraz niepomyślnych warunków strategicznych, utrzymali linie Włsy.

Prasa niemiecka o froncie wschodnim. Z Kopenhagi donoszą, że w ostatnich dniach ton prasy niemieckiej uległ znacznej zmianie. Prasa ta pisze wiele o złym stanie pogody, utrudnieniu operacji wojenne. Zamiar zdobycia Warszawy odłożony został na czas pewien.

Według informacji wiarygodnych ostatnie walki w Polsce kosztowały Niemcom do 300 tys. ludzi. Gazety agniewskie przewidują zmianę w ugrupowaniu sił niemieckich w Polsce, gdyż gen. Hindenburg przekonał się o niemożności zdobycia Warszawy przy pomocy ataków frontowych.

Zaprzeczenie austriackie. Urzędowe wiedeńskie „Biuro korespondencyjne” zaprzecza roszczeniom zagranicą pogłoskom, jakoby wojska austriackie ewakuowały Kraków i jako by obrona twierdzy powierzona została wyłącznie sprzymierzonej armji niemieckiej. „Względy natury strategicznej — zaznacza komunikat — nie pozwalają na ujawnienie szczegółów co do składu załogi twierdzy, zapewne jednak możemy, że zarówno jej obrona, jak i naczelnie kierownictwo obrony spoczywa w ręku armji austriacko-węgierskiej”.

Z Berlina. (AP.). Do Kopenhagi donoszą z Berlina pod datą 3 (15) bm., że zarządzenia, ograniczające konsumpcję chleba, stają się coraz surowsze. „Zeit.” pisze, że w Berlinie niemożna dostać rano świeżego chleba, bo nocne pieczenie jest zabronione.

Powodu braku miedzi elektrotechnikom zabroniono używać drutu miedzianego. Specjalny cyrkularz ministra handlu zaleca używanie drutu żelaznego podwyższonej izolacji nieprzemakalnej. Minister prosił Izby Rękodzielniczej i handlowej, by zalecały używanie takiego drutu.

Przesilenie austriacko-węgierskie. Z powodu dymisji hr. Berchtolda, korespondent wiedeński „Berl. Tageblatt” donosi telegraficznie, że cesarz Franciszek Józef przyjął hr. Berchtolda w poniedziałek po południu na postuchaniu, które trwało 1 i pół godziny i w końcu zgodził się na ustąpienie ministra, przyczem postanowiono fakt ten trzymać do czasu w tajemnicy, a nawet, gdy zaczęły krążyć pogłoski o nastąpieniu ministra, zaprzeczono im urzędowo.

Prawdziwa przyczyna ustąpienia hr. Berchtolda nie jest znana, kółka jednak dyplomatyczne twierdzą — donosi dalej korespondent — że zewnętrznego powodu do przesilenia dostarczyć miało nieporozumienie pomiędzy hr. Berchtoldem a kołami wojskowymi, stojąc w związku ze sprawą zatrzymania w Wiedniu trzech postów zagranicznych, wobec których następnie hr. Berchtold — zdaniem kół wojskowych — posunął się zbyt daleko w przeprosinach.

Bez wątpienia takie tłumaczenie dymisji hr. Berchtolda przez „Berliner

rosyjskiego, które jechały w I klasie zdruczonego pociągu. Znajdując się w wagonie tym irejłina Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, A. Wysocka, wyrzucana siłą uderzenia z wagonu, ma złamane obojczyki i nogi, wstrząśnienie mózgu i silne wstrząśnienie kręgosłupa. Stan jej jest bardzo groźny. Gen-lejtnant Jekimow donosił silnego uszkodzenia głowy i nóg, marszałek szlachty gub. czernihowskiej, ks. M. Koczubej, ma złamane nogi, chorąży konwoju Jego Cesarskiej Mości Bieły — ma złamane obojczyki i nogi, uszkodzone całe ciało. Prócz tego ciężko ranni są konsul Gordziński i pomocnik Michajłow, który wieszony był do szpalu z poważną raną w głowie. Prócz nich przeszło 50 osób jest lekko rannych.

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Ministerium Dworu Cesarskiego zwróciło się do ministerium spraw wewnętrznych z propozycją przedsięwzięcia środków, mających na celu pozabawienie austriackich, niemieckich i tureckich poddańców prawa korzystania z tytułu „Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości”.

Pożar z ofiarami w ludziach. W sobotę 3 (16) b. m. w Piotrogradzie, w miejscowości Isakówka, zabudowanej domkami drewnianymi wybuchł groźny pożar, który strawił kilka domów. Pożar rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach śmierć znalazły dwie osoby i 5-cio dzieci w wieku od 2-9 lat.

Kolej Amurska. (AP.). Rada ministrów na skutek wniosku ministra finansów asygnowała 10.000.000 rb. na opłatę wydatków przekraczających preliminarz budowy wschodniej części kolei Amurskiej.

Uchwalenie kary prawowej. (AP.). Udzielono ponownie pozwolenia na wydawanie w dalszym ciągu gazety moskiewskiej „Rannije Utro”; zawieszona w d. 30 grudnia (12 stycznia).

Ważność gwiazdki (*), za nieposłuszeństwo. Wskazywano Kurjera Litewskiego.

Powodu odznaczenia. (AP.). Z powodu odznaczenia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza medalem za zasługi wojenne „Petit Parisien” zaznacza, że jeden tylko generał zagraniczny był do tego czasu kawalerem tej odznaki, t. j. król Albert belgijski. Gazeta pisze, że ten ważny fakt nie ma charakteru ceremonialnego, a jest tylko nagrodą żołnierzowi „Petit Parisien” jednocześnie wspomina o ważnej roli Wielkiego Księcia i jego współpracowników, którzy pomimo powolności koncentracji z powodu niedostatecznej rozwiniętej sieci komunikacyjnej oraz niepomyślnych warunków strategicznych, utrzymali linie Włsy.

Prasa niemiecka o froncie wschodnim. Z Kopenhagi donoszą, że w ostatnich dniach ton prasy niemieckiej uległ znacznej zmianie. Prasa ta pisze wiele o złym stanie pogody, utrudnieniu operacji wojenne. Zamiar zdobycia Warszawy odłożony został na czas pewien.

Według informacji wiarygodnych ostatnie walki w Polsce kosztowały Niemcom do 300 tys. ludzi. Gazety agniewskie przewidują zmianę w ugrupowaniu sił niemieckich w Polsce, gdyż gen. Hindenburg przekonał się o niemożności zdobycia Warszawy przy pomocy ataków frontowych.

Zaprzeczenie austriackie. Urzędowe wiedeńskie „Biuro korespondencyjne” zaprzecza roszczeniom zagranicą pogłoskom, jakoby wojska austriackie ewakuowały Kraków i jako by obrona twierdzy powierzona została wyłącznie sprzymierzonej armji niemieckiej. „Względy natury strategicznej — zaznacza komunikat — nie pozwalają na ujawnienie szczegółów co do składu załogi twierdzy, zapewne jednak możemy, że zarówno jej obrona, jak i naczelnie kierownictwo obrony spoczywa w ręku armji austriacko-węgierskiej”.

Z Berlina. (AP.). Do Kopenhagi donoszą z Berlina pod datą 3 (15) bm., że zarządzenia, ograniczające konsumpcję chleba, stają się coraz surowsze. „Zeit.” pisze, że w Berlinie niemożna dostać rano świeżego chleba, bo nocne pieczenie jest zabronione.

Powodu braku miedzi elektrotechnikom zabroniono używać drutu miedzianego. Specjalny cyrkularz ministra handlu zaleca używanie drutu żelaznego podwyższonej izolacji nieprzemakalnej. Minister prosił Izby Rękodzielniczej i handlowej, by zalecały używanie takiego drutu.

Przesilenie austriacko-węgierskie. Z powodu dymisji hr. Berchtolda, korespondent wiedeński „Berl. Tageblatt” donosi telegraficznie, że cesarz Franciszek Józef przyjął hr. Berchtolda w poniedziałek po południu na postuchaniu, które trwało 1 i pół godziny i w końcu zgodził się na ustąpienie ministra, przyczem postanowiono fakt ten trzymać do czasu w tajemnicy, a nawet, gdy zaczęły krążyć pogłoski o nastąpieniu ministra, zaprzeczono im urzędowo.

Prawdziwa przyczyna ustąpienia hr. Berchtolda nie jest znana, kółka jednak dyplomatyczne twierdzą — donosi dalej korespondent — że zewnętrznego powodu do przesilenia dostarczyć miało nieporozumienie pomiędzy hr. Berchtoldem a kołami wojskowymi, stojąc w związku ze sprawą zatrzymania w Wiedniu trzech postów zagranicznych, wobec których następnie hr. Berchtold — zdaniem kół wojskowych — posunął się zbyt daleko w przeprosinach.

Bez wątpienia takie tłumaczenie dymisji hr. Berchtolda przez „Berliner

rosyjskiego, które jechały w I klasie zdruczonego pociągu. Znajdując się w wagonie tym irejłina Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, A. Wysocka, wyrzucana siłą uderzenia z wagonu, ma złamane obojczyki i nogi, wstrząśnienie mózgu i silne wstrząśnienie kręgosłupa. Stan jej jest bardzo groźny. Gen-lejtnant Jekimow donosił silnego uszkodzenia głowy i nóg, marszałek szlachty gub. czernihowskiej, ks. M. Koczubej, ma złamane nogi, chorąży konwoju Jego Cesarskiej Mości Bieły — ma złamane obojczyki i nogi, uszkodzone całe ciało. Prócz tego ciężko ranni są konsul Gordziński i pomocnik Michajłow, który wieszony był do szpalu z poważną raną w głowie. Prócz nich przeszło 50 osób jest lekko rannych.

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Ministerium Dworu Cesarskiego zwróciło się do ministerium spraw wewnętrznych z propozycją przedsięwzięcia środków, mających na celu pozabawienie austriackich, niemieckich i tureckich poddańców prawa korzystania z tytułu „Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości”.

Pożar z ofiarami w ludziach. W sobotę 3 (16) b. m. w Piotrogradzie, w miejscowości Isakówka, zabudowanej domkami drewnianymi wybuchł groźny pożar, który strawił kilka domów. Pożar rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach śmierć znalazły dwie osoby i 5-cio dzieci w wieku od 2-9 lat.

Kolej Amurska. (AP.). Rada ministrów na skutek wniosku ministra finansów asygnowała 10.000.000 rb. na opłatę wydatków przekraczających preliminarz budowy wschodniej części kolei Amurskiej.

Uchwalenie kary prawowej. (AP.). Udzielono ponownie pozwolenia na wydawanie w dalszym ciągu gazety moskiewskiej „Rannije Utro”; zawieszona w d. 30 grudnia (12 stycznia).

Ważność gwiazdki (*), za nieposłuszeństwo. Wskazywano Kurjera Litewskiego.

Powodu odznaczenia. (AP.). Z powodu odznaczenia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza medalem za zasługi wojenne „Petit Parisien” zaznacza, że jeden tylko generał zagraniczny był do tego czasu kawalerem tej odznaki, t. j. król Albert belgijski. Gazeta pisze, że ten ważny fakt nie ma charakteru ceremonialnego, a jest tylko nagrodą żołnierzowi „Petit Parisien” jednocześnie wspomina o ważnej roli Wielkiego K